

Amerykański generał krytykuje nauczanie „krytycznej teorii rasy”

14 lutego 2022

Trzygwiazdkowy generał w stanie spoczynku, Greg Newbold, skrytykował dowódców wojskowych i polityków za promowanie przez nich założeń „krytycznej teorii rasy”. Uznaje on jej założenia za część inżynierii społecznej, która prowadzi głównie do dzielenia społeczeństwa Stanów Zjednoczonych ze względu na ich przynależność rasową.



„Krytyczna teoria rasy” powstała wśród lewicowo-liberalnych naukowców już kilkadziesiąt lat temu, ale jej popularność przypadła na okres po śmierci czarnoskórego przestępcy George’a Floyda. Od tamtego czasu jest ona promowana w Ameryce niemal przy każdej możliwej okazji. Przewiduje ona zaś, że obecny system polityczny i prawny tego kraju ma na celu utrwalanie dominacji białej rasy.

Były wojskowy Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych twierdzi, że propagowanie „krytycznej teorii rasy” przez przywódców cywilnych i wojskowych jest tak naprawdę porażką. Dzielenie żołnierzy ze względu na ich kolor skóry obniża bowiem zdolności bojowe amerykańskiego wojska, czego konsekwencją może być duże prawdopodobieństwo porażki na polu bitwy.

Newbold w jednym z pism poświęconych wojskowości zwraca uwagę na konieczność utrzymania jedności armii. Podkreślanie różnic między ludźmi albo ich tożsamości grupowej osłabia więc spójność i morale wśród żołnierzy. Tymczasem są to cechy działające odstraszająco na wroga i pozwalają na wygrywanie

wojen.

Generałowi chodzi zresztą nie tylko o samą „krytyczną teorię rasową”. Jego zdaniem „walka jest najsurowszą merytokracją, jaka istnieje”, dlatego wojsko nie może opierać się o promowanie żołnierzy bez ich rzeczywistych zasług. W ten sposób odniósł się do umieszczania kobiet w szeregach armii, aby tylko spełnić polityczne wymagania dotyczące parytetów.

Między innymi z tego powodu Nwebold skrytykował zarówno prezydenta Joe Bidena, jak i przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabu Marka Millleya, którzy mają cierpieć na „demencję wojenną” i zapominać o potencjalnych ofiarach prowadzonej przez nich polityki.

Millley w ubiegłym roku bronił przed Kongresem Stanów Zjednoczonych propagowania „krytycznej teorii rasy”. Twierdził wówczas, że amerykańscy żołnierze powinni ją studiować, bo dzięki temu „zrozumieją białą wściekłość” towarzyszącą ubiegłorocznemu szturmowi zwolenników Donalda Trumpa na Kapitol.

Na podstawie: DailyWire.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)